

# Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN  
PONIEDZ., 25 LUTEGO 1952 R.  
ROK VIII NR 48 (2383)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

»Cała historia Armii Radzieckiej żywym przykładem bohaterstwa ofiarnej służby ojczyźnie i mężnego wykonywania swych obowiązków«

## Uroczysta akademie w Moskwie ku czci 34 rocznicy bohaterskiej Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Dnia 23 bm. naród radziecki obchodził 34 rocznicę Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej.

W przeddzień rocznicy odbyła się w Moskwie uroczysta akademie zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych ZSRR wspólnie z organizacjami społecznymi i kulturalnymi stolicy.

Centralny Teatr Armii Radzieckiej

kiej został odświętnie udekorowany.

Na scenie przy sztandarach bojowych zaciągnęli wartę honorową żołnierze piechoty, marynarze, piloci, czołgiści, artylerzyści i kawalerzyści.

W akademii wzięli udział żołnierze, podoficerowie, oficerowie i generałowie, przodownicy moskiewskich zakładów pracy, działacze nauki, sztuki, literatury.

Akademii zabrał Marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski.

Wśród burzliwych oklasków zebrał wybrani do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b) z

Józefem Stalinem na czele.

Referat o 34 rocznicy Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej wygłosił marszałek Leonid Goworow.

Cała historia Armii Radzieckiej — oświadczył m. in. marszałek Goworow — jest żywym przykładem bohaterstwa, ofiarnej służby ojczyźnie i mężnego wykonywania swych obowiązków. Armia Radziecka jest niezawodnym obrońcą wielkich zdobyczy mas pracujących naszej ojczyzny.

Wśród ogromnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst listu powitalnego do Generalissimusa Stalina.

## Chłopi z Popław, gm. Jaszczów wzywają wieś lubelską do współzawodnictwa w kontraktacji trzody i terminowych spłatach podatku gruntowego

Dnia 17 bm. odbyło się w Popławach (gm. Jaszczów) ogólnogromadzkie zebranie, na którym chłopcy podpisali terminy dostaw żywności. Otrzymała większość zakontraktowała więcej niż wynosiły ich wymiary w ramach obowiązkowych dostaw.

Na tym samym zebraniu omówiono również zagadnienie realizacji zobowiązań finansowych wsi wobec Państwa. Soltys ob. Czesław Skalecki zaproponował zbiorową spłatę należności finansowych. Postanowiono ją zorganizować w dniu 22.II.1952 r.

Wszyscy gospodarze z Popław wpłacili w tym dniu zaliczki na I ratę podatku gruntowego w sumie 27.439 zł. Wielu gospodarzy uregulowało również II ratę tak, że razem wpłacono 34.444 zł. Spłacono również raty Narodowej Pożyczki Roz-

woju Sił Polskich, a 28 chłopów uregulowało ją w całości i otrzymało obniżenie.

Gospodarze z Popław wzywają do współzawodnictwa w terminowej realizacji należności finansowych i kontraktacji trzody chlewnej gromadę CYGANÓW, GM. JASZCZÓW, i jednocześnie zaapelowali do wszystkich gromad woj. lubelskiego, by poszły w ich ślady.

## Odsłonięcie tablic pamiątkowych ku czci bohaterów walczących z hitlerowskim okupantem

WARSZAWA, (PAP). — Na murze wspaniale odbudowanego gmachu u zbiegu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata w Warszawie, mieszczącego Międzynarodowy Klub Książki i Prasy, odsłonięta została 24 bm. tablica pamiątkowa ku czci bohaterskich członków Gwardii Ludowej, którzy w okresie okupacji w odwet za bestialstwa hitlerowców dwukrotnie obrzucili granatami mieszczącą się w tym domu hitlerowską kawiarnię „Cafe Club“.

Na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej przybyli uczestnicy walk wyzwoleniczych z hitlerowskim okupantem, przybyli z pocztami sztandarowymi delegacje robotnicze i młodzieży ZMP-owskiej oraz liczni mieszkańcy stolicy.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR z sekretarzem KW PZPR — Władysławem Wichą oraz przedstawiciele Stołecznej Rady Narodowej

W tym samym dniu odsłonięto tablicę pamiątkową na murze domu przy ul. Mostowej, pod którym w roku 1943 padli w walce z faszystowskimi najeźdźcami: założycielka i pierwsza przewodnicząca Związku Walki Młodych — Hanka Sawicka oraz przywódca Gwardii Ludowej w Warszawie ppłk. Jan Strzeszewski i Tadeusz Olszewski.

## Plenum KM PZPR w Lublinie

Dnia 23 bm. obradowało rozszerzone Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie.

Na Plenum omówiono zadania podstawowych organizacji partyjnych w walce o realizację planów produkcyjnych w 3-cim roku Planu 6-letniego.

Referat zasadniczy wygłosił I sekretarz KM PZPR tow. Kowalczyk. Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. Kalinowski.

Sprawy poruszone na Plenum omówimy szczegółowiej w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Aby wykorzystać wszystkie doświadczenia...

## Rozpoczynamy dyskusję nad przygotowaniem do wiosennych siewów

Przed kilkoma dniami ogłosiliśmy zobowiązanie Koła Gospodyń Wiejskich ze Stulna, gm. Sobibór, pow. puławski, w którym postanowiono wykonać szereg konkretnych zadań, zmierzających do podniesienia hodowli zwierząt i zwiększenia plonów z hektara.

Trzy dni temu Zarząd Woj. ZMP w Lublinie ogłosił na łamach naszej gazety ankietę — konkurs na temat „Jak ZMP pomaga Partii i władzy ludowej w przygotowaniu do wiosennej akcji siewnej“.

W dniu wczorajszym wpłynęło do naszej redakcji pismo Gminnego Klubu Korespondentów „Sztandaru Ludu“ w Wyrkach, pow. włodawski, następującej treści:

„W odpowiedzi na wezwanie korespondentów „Sztandaru Ludu“ z I kursu, podjęliśmy na naradzie Gminnego Klubu Korespondentów w Wyrkach pow. włodawski, zobowiązanie na cześć 10 rocznicy PPR.

Postanowiliśmy: 1) przeprowadzić w Gminnej Spółdzielni, w SOM, w Prezydium GRN, w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR raid kontrolny i napisać do redakcji „Sztandaru Ludu“ o tym, jak nasze instytucje przygotowały się do wiosennej akcji siewnej, czy GS jest dostatecznie zaopatrzonej w nawozy, ziarno selekcyjne i jakie zauważono usterki; 2) sprawdzić, czy SOM przeprowadził remont maszyn rolniczych i jest gotowy do robót wiosennych oraz jak zorganizowano prace wiosenne; 3) skontrolować plany pomocy sąsiedzkiej, stwierdzić, czy są realne i analizowane przez Prezydium GRN; 4) sprawdzić, jak przebiegają przygotowania do prac wiosennych w spółdzielniach produkcyjnych, PGR i SOM oraz u gospodarzy indywidualnych.

Do podjęcia takiego zobowiązania i zorganizowania raidu wzywamy wszystkich korespondentów chłopskich „Sztandaru Ludu“.

O czym świadczą te zobowiązania?

O tym, że sprawa podniesienia wydajności z hektara i rozwoju hodowli zwierząt domowych leży na sercu szerokim masom pracującym na wsi, że wieś lubelska wystartowała do walki o wykonanie postawionych przed nią zadań.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że o powodzeniu tej walki zdecydować dobrze i w terminie przeprowadzone siewy wiosenne. Dlatego już teraz musimy zebrać wszystkie swoje siły, wykorzystać wszystkie doświadczenia i wiadomości, aby się do tych siewów dobrze przygotować.

Mając to na względzie otwieramy dziś na łamach „Sztandaru Ludu“ szeroką dyskusję, w której zabiorą głos: — korespondenci, przodownicy w gospodarstwie matorolni i średniorolni chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR, pracownicy przygotowania do wiosennych siewów (a później — jak przeprowadzą je rolnicy Lubelszczyzny).

W organizowaniu dyskusji liczymy na pomoc terenowych organizacji partyjnych, kół ZSL i ZSch, kół ZMP oraz rad narodowych.

Mamy w wielu gromadach takich gospodarzy, którzy osiągają wysokie zbiory. Pisaliśmy już niejednokrotnie o najlepszych planatorach buraka cukrowego, tytoniu, rzepaku, itp. Mamy hodowców, którzy osiągają poważne korzyści z hodowli bydła i trzody chlewnej w drobnych gospodarstwach, mamy rolników uprawiających rośliny, nierozpowszechnione jeszcze na Lubelszczyźnie, a dające wielkie korzyści.

Zwracamy się więc do wszystkich naszych korespondentów i czytelników, do matorolnych i średniorolnych chłopów, do spółdzielców i pracowników PGR o nadsyłanie listów, mówiących o przygotowaniach do wiosennych siewów (a później — jak przeprowadzą je rolnicy Lubelszczyzny).

Z listów tych dowiemy się, co robimy dobrze a co niewłaściwie, jaki przebieg ma akcja w całym województwie.

Taka wymiana doświadczeń pomoże nam w realizacji zadań stawianych przed nami przez Partię i Rząd. Spodziewamy się, że nie zabraknie w niej głosu ani jednego postępowego rolnika i dobrego obywatela Polski Ludowej.

## Wywiad z ministrem górnictwa tow. Ryszardem Nieszporkiem

### Przemysł węglowy dzięki wprowadzeniu nowych maszyn zwiększy wydobycie w bież. roku o 4 miliony ton

WARSZAWA (PAP). — Przed przemysłem węglowym w roku bież. postawione zostały nowe poważne zadania — zwiększenia wydobycia o ponad 4 miliony ton w stosunku do roku ub. W związku z tym min. górnictwa — Ryszard Nieszporek udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu PAP, omawiając środki, jakimi te poważne zadania przemysłu węglowego będą realizowane.

Głównym zadaniem przemysłu węglowego będzie podniesienie wydajności pracy, której wzrost zaplanowany jest na około 5 proc. przeciętnie na górnika w stosunku do roku ubiegłego. Umożliwi to nam wykonanie postawionych przed górnictwem zadań bez zwiększania ilości osób zatrudnionych w górnictwie.

Podnoszenie wydajności pracy osiągnięte się przede wszystkim dzięki szerokiej realizacji postępu technicznego i lepszej organizacji pracy.

Zgodnie z planami opracowanymi przez przemysł węglowy wydatnie wzrośnie ilość instalowanych w kopalniach: wrębiarek, wrębiadłówek, ładowarek „kaczy dziób“, kom-

bajnów węglowych, transporterów i innych maszyn. Ilość urobionego węgla mechanicznie, na ścianach wrębiarkami ścianowymi — wzrośnie o 12 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Ilość urobionego węgla mechanicznie, na chodnikach i zabierkach wzrośnie o 47 proc. w stosunku do roku ub.

Polski przemysł węglowy dąży nie tylko do ułatwienia pracy przez zmechanizowanie urabiania węgla, lecz również do wyeliminowania z pracy na dole ciężkiego dawniej wysiłku ładowaczy. Dlatego też dzięki instalowaniu ładowarek „kaczy dziób“ ilość mechanicznego załadunku w roku bież. wzrośnie prawie 5-krotnie w stosunku do mechanicznego załadunku w roku ubiegłym.

Ze strony górników Państwo oczekuje jak najściślejszego przestrzegania dyscypliny pracy i wzmocnienia walki z nieusprawiedliwioną absencją, jak najszerszego rozwijania nowych, wysokowydajnych form współzawodnictwa oraz pogłębiania ruchu racjonalizatorstwa i wynalazczości. Trzeba pracować na ścianach i chodnikach ściśle według harmonogramów przy właściwej organizacji pracy. Należy pogłębiać walkę o cykliczność. Kierownictwo kopalni powinno dbać o właściwe doprowadzenie planu do każdego górnika.

## W 4 rocznicę wielkiego zwycięstwa narodu czechosłowackiego nad reakcją



Tow. Klement Gottwald  
Prezydent Czechosłowacji

W początkach 1948 roku reakcja czechosłowacka przy pomocy imperialistów zagranicznych podjęła próbę dokonania zamachu stanu i przywrócenia w Czechosłowacji rządów kapitalistycznych. W dniu 20 lutego 1948 r. ministrowie reprezentujący partie burżuazyjne podali się do dymisji. Reakcja czechosłowacka i jej imperialistyczni mocodawcy zamierzali w ten sposób spowodować kryzys rządu, na którego czele stał przewodniczący partii komunistycznej Klement Gottwald, a następnie utworzyć nowy rząd bez udziału komunistów. Jednakże klasa robotnicza skupiona wokół Komunistycznej Partii Czechosłowacji przekreśliła zbrodnicze plany reakcji rodzimej i zagranicznej. Na wezwanie partii komunistycznej klasa robotnicza ogłosiła strajk powszechny i wyszła na ulice, aby zademonstrować swą wolę przeciwstawienia się knowaniom reakcji. Spisek przeciwko republice został obalony. Długotrwała walka z siłami reakcji zakończyła się zwycięstwem narodu czechosłowackiego nad reakcją. 25 lutego powstał nowy rząd z premierem Gottwaldem na czele. Rewolucja ludowa dokonana w lutym 1948 r. raz na zawsze przyłączyła Republikę Czechosłowacką do potężnego obozu pokoju. Wybory, które odbyły się w 1948 r., przyniosły raz jeszcze drugą, kłeszącą reakcję. Wybór Klementa Gottwalda na prezydenta Republiki był ukoronowaniem historycznego zwycięstwa narodu czechosłowackiego.

Po zwycięstwie lutym 1948 roku naród czechosłowacki osiągnął ogromne sukcesy na polu budownictwa socjalistycznego.

Czechosłowacja stała się silnym ogniwem w światowym obozie pokoju, socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki.



## Uroczysta akademie w Lublinie z okazji 6 rocznicy powstania ORMO

W dniu wczorajszym w Domu Kultury Kolejarza w Lublinie (ul. Kunickiego) odbyła się uroczysta akademie z okazji 6 rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Młodzi Obywatelskiej.

Do licznie zgromadzonych gości referat o dziejach walki i pracy ORMO wygłosił kpt. Biernacki.

Na zakończenie części oficjalnej tow. Luć — sekretarz WRN wręczył dziewięciu zasłużonym ORMO-wcom srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

W części artystycznej wystąpili: chór „Czwórka lubelska“, zespół świetlicowy SPGS, zespół taneczny Zw. Zaw. Prac. Państwowych, chór Związku Fryzjerów, chór Szkoły Muzycznej i ob. Szczudłowska (deklamacje).

## Lublin uroczysto obchodził 34 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W ub. sobotę w Lublinie uroczysto obchodzono 34 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

W godzinach rannych przed pomnikiem Wdzięczności na Placu Stalina zapalono znicze i zaciągnięto wartę honorową.

Po południu od Domu Żołnierza wyruszył pochód ze szturmówkami i transparentami do Pomnika Wdzięczności, gdzie uczestnicy pochodu złożyli wieńce.

O godzinie 17.30 w sali Domu Żołnierza rozpoczęła się centralna akademie, na którą licznie przybyli delegaci miejscowej jednostki Wojska Polskiego, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz szkół. Sala udekorowana została hasłami i kwiatami.

W prezydium akademie m. in. zasiadli: ppłk. Oposznan — przedstawiciel Armii Radzieckiej, tow. Moskalik i tow. Pawlak z Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Kowalczyk i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, przedstawiciele dowództwa lubelskiej jednostki WP, delegaci ZMP, LPZ i TPP-R.

## Ze świata w kilku zdaniach

Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że Amerykanie użyli ponownie w Korei broni bakteriologicznej.

Samoloty amerykańskie rozsiadają nad frontem i na zapleczu owady zakażone zarazkami dżumy, cholery i innych chorób. W okresie pomiędzy 28 stycznia i 17 lutego lotnictwo amerykańskie zrzuciło znaczną ilość zakażonych owadów na samej linii frontu w Inczonie, Czholwonie, Phenianie, Kymhwa, w rejonie na wschód od rzeki Pukhangan oraz na obszarach łączących daleko na zapleczu frontu.

W związku z tą nową bestialską zbrodnią, min. spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-jen założył stanowczy protest.

Rząd indonezyjski podał się do dymisji. Przyczyną dymisji był fakt, iż minister spraw zagranicznych podpisał układ ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie tzw. „bezpieczeństwa wzajemnego”. Przeciwno warunkom zawartym w tym układzie, a uzależniającym siły zbrojne i gospodarkę Indonezji od USA, zaprotestowały wszystkie partie. W związku z tym rząd zmuszony był podać się do dymisji.

Dnia 22 bm. na placu Feczie w Teheranie odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Irańskie Narodowe Stowarzyszenie Walki z imperializmem, oraz Federację Młodzieży Demokratycznej z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z reżimem kolonialnym.

Na wiecu obecnych było ok. 30 tys. osób — przedstawiciele wszystkich warstw ludności.

Na VI Kongresie Algierskiej Partii Komunistycznej, sekretarz Partii — Ali Hadj złożył sprawozdanie o sytuacji chłopów w Algierze.

Mówca podkreślił, iż 700 tys. algierskich rodzin chłopskich nie posiada ziemi. Wskazał on na konieczność zwiększenia wpływów wśród chłopstwa i zacieśnienia więzi między masami pracującymi miast i wsi.

Ali Hadj wezwał komunistów algierskich do wzmocnienia akcji solidarności z bohaterskim ludem tureckim.

Po odegraniu hymnów — polskiego i radzieckiego referat wygłosił oficer Dyba.

Prelegent zwrócił uwagę w swoim przemówieniu na przyjaźń i braterstwo broni, łączące nasze Ludowe Wojsko Polskie z Armią Radziecką, braterstwo broni i ideologii, które zrodziło się na polach bitewnych Lenino, Warszawy, Berlina. W oparciu o to braterstwo Wojsko Polskie stoi dziś na straży zdobyczy naszego narodu, budującego trwałe fundamenty socjalizmu.

„Polskie masy ludowe z wiarą w przyszłość i radością — powiedział of. Dyba — witają dzień świętej Armii Radzieckiej i ślą jej gorące pozdrowienia braterskie i życzenia dalszego rozwoju. Ślą jej Armię, stanowiącą nadzieję i dumę całej postępowej ludzkości — setek milionów ludzi, którym przyświecają ideały pokoju i bratniego współżycia narodów.

Naród polski wierzy niezachwianie, że uporczywa i wyrwająca walka narodów przeciw podżegaczom wojennym, że siły potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Chórzący Pokoju Towarzysz Stalin, pokrzyżują zbrodnicze zakusy podpalaczy świata”.

Na zakończenie referatu oficer Dyba wznosił okrzyk na cześć Armii Radzieckiej i jej genialnego Wodza Generalissimusa Stalina. Długo trwały owacje na sali. Zebrani go-

W JEDNYM z ostatnich numerów dziennika „Romania Libera” ukazał się artykuł omawiający katastrofalną sytuację szkolnictwa w titowskiej Jugosławii.

„Poziom nauczania w titowskiej Jugosławii znacznie się obniżył w ostatnich latach — pisze autor artykułu. — Jak wynika z danych, zamieszczonych w organie bandy titowskiej „Borba” nr z 12 stycznia br. w pierwszym półroczu 1951/1952 roku, 56% studentów w Zagrzebiu otrzymało stopnie niedostateczne.

Władze titowskie, chcąc zamknąć dostęp na wyższe uczelnie dzieciom robotników i chłopów pracujących wprowadziły tzw. „normę procentową”, „reformy kulturalne” oraz wysokie opłaty. Wprowadzając owe „reformy” w życie, titowcy zastąpili postępowych profesorów elementami rekrutującymi się z czerlnictwa i zdrajców ojczyzny. Np. kolaborant, skazany na karę śmierci, Andrei Lubarta, jest obecnie wykładowcą w szkole technicznej w Sarajewie.

Postępowe podręczniki i programy nauczania zostały wycofane jeszcze w 1948 roku. Umysły młodzieży zatruta się szowinistyczną ideologią faszystowską”.

Tak wygląda sytuacja w szkołach i wyższych uczelniach dzisiejszej Jugosławii. Tito stawia przed nimi „poważne” zadania: nauka ma deprawować młode umysły, aby były one podatniejsze na plany podżegaczy wojennych, wśród których krwa wy władca Jugosławii zajmuje pierwsze miejsce.

Temu samemu celowi służy przeszczepianie na grunt titowski „kultury” amerykańskiej.

Narody całego świata dobrze poznały już tę „kulturę” na przykładzie Korei. Ludność, okupowanych Niemiec Zachodnich też by mogła wiele o niej powiedzieć.

## Przemówienie Kim Ir-sena

### Wojna dowiodła, że jedynie władza ludowa jest zdolna do obrony wolności kraju

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Phenianu agencja TASS, dzienniki koreańskie ogłaszają tekst przemówienia Kim Ir-sena na zebraniu przewodniczących prowincjonalnych, powiatowych i miejskich komitetów ludowych oraz kierowniczych pracowników partii w sprawie zadań i roli terenowych organów władzy na obecnym etapie.

Kim Ir-sen stwierdził, że władza ludowa wykazała swą wyższość nie tylko w okresie budownictwa pokojowego, lecz również w okresie wyzwoleńczej wojny narodowej przeciwko interwencji imperialistycznej. Wojna dowiodła — mówił dalej Kim Ir-sen — nie tylko wyższo-

ści władzy ludowej, lecz również tego, że jedynie ta władza zdolna jest do obrony niezawisłości i wolności naszego kraju, że jedynie ona może doprowadzić naród koreański do szczęśliwego życia.

W toku wyzwoleńczej wojny narodowej władza ludowa okrzepła i utrwaliła się jeszcze bardziej, albowiem naród zespolił się w jeszcze większym stopniu wokół swego rządu, wokół komitetów ludowych i Partii Pracy, ażeby obronić swą wolność i niezawisłość przed zamachami najeźdźców. Głównym zadaniem stojącym przed nami na obecnym etapie — podkreślił mówca — jest zwycięstwo w wojnie, obrona wolności i niezawisłości naszej ojczyzny oraz wywalczonej przez naród republiki.

rażo manifestowali na cześć niezwy- cieżonej Armii Radzieckiej, polsko-radzieckiego braterstwa broni, wodza bohaterskiej Armii Radzieckiej Wielkiego Stalina.

Część oficjalną zakończono odegraniem hymnu radzieckiego.

W niezwykle bogatej i wspaniale przygotowanej części artystycznej wystąpili: soliści Teatru Muzycznego: Jerzy Golfert, Henryk Rudzki oraz Wanda Pawlikowska i chór, balet i „Chór Ferta” tegoż teatru, chór absolwentów Szkoły Muzycznej, doskonały chór wojskowy, orkiestra Filharmonii, solista kpr. Topolski, solista kpr. Pawłowski oraz kpr. Wojnowski, dziecięcy zespół taneczny Garnizonowego Klubu Oficerskiego; plut. Mikulski i st. strz. Jujka — recytacje.

## Masakra studentów w Pakistanie

MOSKWA (PAP). Korespondent Agencji TASS donosi z Karachi: Wszystkie gazety pakistańskie zamieściły wiadomość o nowej masakrze demonstracji studentów w mieście Dakka (Pakistan Wschodni).

Agencja Associated Press of Pakistan doniosła, że rankiem 22 lutego policja ponownie zrobiła użytek z broni w kilku punktach miasta. Według oficjalnych danych 2 osoby zostały zabite, a 45 odniosło rany. Wszystkie gazety twierdzą jednak, że liczba ofiar jest znacznie wyższa. W mieście wprowadzono stan wyjątkowy. Policji przyszło z pomocą wojsko.

Według otrzymanych informacji demonstracje studentów odbywają się też w innych miastach wschodniego Pakistanu.

Postępowa opinia publiczna Pakistanu jest oburzona wydarzeniami w Dakce. Dziennik „Imroz” w artykule wstępnym domaga się przeprowadzenia jak najdokładniejszych dochodzeń. Ponieważ rząd jest zamieszany w ten konflikt — pisze dziennik — oficjalne dochodzenia są niewystarczające. To co zaszło w Dakce jest ciosem dla całego narodu pakistańskiego, który nie spocznie dopóty, dopóki nie zostanie przeprowadzone jak najgruntowniejsze śledztwo.

## W titowskim »raju«

Księgarnie jugosłowiańskie zaważone są kryminalnymi powieściami, kina bez przerwy wyświetlają gangsterskie filmy, pornograficzne pisma rzucają się w oczy we wszystkich kioskach. Oczywiście nie brak ilustrowanych (na wzór amerykańskich (comics'ów) gazetek dla dzieci, które ogłupiają umysły i budzą niezdrowe instynkty.

Tito hołduje również zasadom amerykańskiego sportu. Na stadionach szerzy się hazard, zachęcają doń transparenty o takiej treści, jak np. „Kto nie ryzykuje — ten nie zarobi” (transparent taki „zdobi” m. in. stadion w Zagrzebiu).

Wszystko to idzie w parze z ogólnym zubożeniem kraju. Niedawno bawił w Belgradzie postępowy dziennikarz angielski J. Peter. Na łamach 6 numeru „Nowych Czasów”

dzieli się on z czytelnikami wrażeniami, jakie odniósł z pobytu w Jugosławii. Oto kilka zdań z jego artykułu:

„Stopa życiowa mas ludowych nieustannie spada. W październiku i listopadzie 1951 roku miała miejsce nowa podwyżka cen, co znacznie uszczupliło i tak już nędzne zarobki robotników i pracowników umysłowych. Ceny ustawicznie idą w górę. Metr lichego materiału ubraniowego kosztuje 7 do 9 tysięcy dinarów, meście bućki średniego gatunku — 5 tysięcy dinarów, damskie — 7 tysięcy, pantofle damskie 12 do 13 tysięcy, komplet bawełnianej bielizny — 1800 dinarów. A zarobek średnio wykwalifikowanego robotnika lub urzędnika wynosi 3 — 4 tysiące dinarów miesięcznie. Również artykuły spożywcze są dro-

## Uroczyste odsłonięcie pomnika ks. Poniatowskiego w Łazienkach

WARSZAWA, (PAP). — W sobotę 23 lutego w Parku Łazienkowskim odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, dłuta słynnego rzeźbiarza duńskiego Thorvaldsena. Pomnik ten stanowi dar miasta. Kopenhagi dla miasta Warszawy. Jak wiadomo, okupanci hitlerowscy zniszczyli pierwotny pomnik i odtworzenie go było możliwe dzięki temu, że oryginalny model pomnika znajduje się w Muzeum Thorvaldsena w Kopenhadze.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyła do Warszawy 23-go lutego rano delegacja duńska w osobach: Ministra Oświaty Danil, dr. Flemminga Hvidberga, Nadburmistrza miasta Kopenhagi p. H. P. Sorensena oraz Dyrektora Muzeum Thorvaldsena w Kopenhadze, p. Sigurda Schultza.

## Rokowania w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN, (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżon, że oficerowie sztabowi obu stron omawiają w dalszym ciągu punkt trzeci porządku dziennego tj. sprawę wprowadzenia w życie rozejmu i sposób przestrzegania warunków rozejmu.

Jak wiadomo — koreańscy i chińscy oficerowie sztabowi zaproponowali, ażeby w skład Komisji Kontrolnej weszli przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji, jako reprezentanci strony ludo-

wej. Delegacja amerykańska zaproponowała, żeby w Komisji Kontrolnej reprezentowali ją przedstawiciele Szwajcarii, Szwecji i Norwegii. Oficerowie sztabowi strony ludowej wyrazili zgodę na propozycję amerykańską. Natomiast oficerowie amerykańscy zaproponowali przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Związku Radzieckiego do Komisji Kontrolnej twierdząc, że członkowie tej Komisji „nie mogą pochodzić z krajów, które graniczą z Koreą lub które interesowały się bezpośrednio zagadnieniem koreańskim”.

Przedstawiciel delegacji koreańsko-chińskiej podkreślił, że zastrzeżenia delegacji amerykańskiej są pozbawione wszelkich podstaw. Zaznaczył on, że spośród wszystkich krajów należących do ONZ Związek Radziecki oponował najbardziej energicznie przeciwko interwencji w Korei i domagał się najbardziej stanowczo pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

głe i mało dostępne. Nie wystarczy powiedzieć, że Jugosłowianie nie dojadają. Oni wprost głodują”.

Sytuacja pracujących chłopów jest jeszcze gorsza. Titowcy traktują ich jak bydło robocze. Przy tym wyszły kim ustawy faszystów jugosłowiańskich popierają kulaków i są wymierzone przeciw mało i średnioludnym chłopom. Kulacy na przykład mają obowiązek dostarczania kontyngentów zbożowych trzy razy mniejszych od średniaków i biedniaków (obliczając w stosunku do ilości posiadanej ziemi). Tzw. „spółdzielnie” titowców to wielkie kapitalistyczne zrzeszenie kulackie, do których wciąga się siłą pracujących chłopów, aby ich jak najbardziej wykorzystywać. Za ucieczkę z takiej „spółdzielni” grozi kara wieloletniego więzienia.

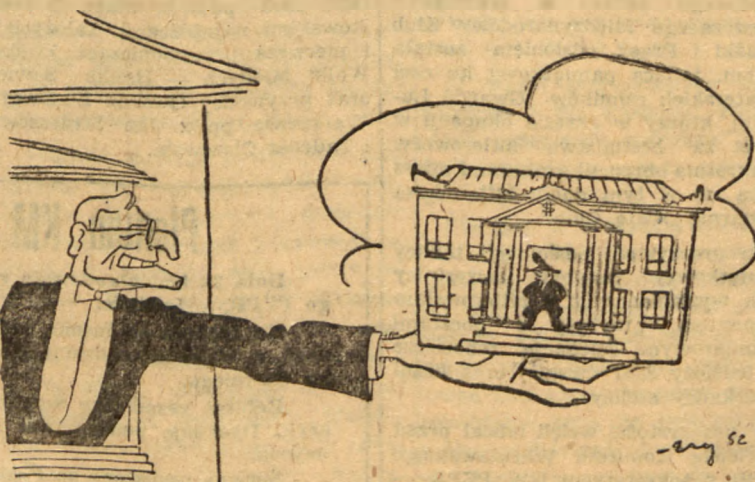
Tak wygląda dzisiejsza Jugosławia, którą Tito, rządzący z rezydencji do złudzenia przypominającej Biały Dom w Waszyngtonie, z każdym dniem coraz bardziej podporządkowuje agresywnym planom USA.

Przeciwko krwawej dyktaturze titowskiej budzi się silny opór narodu jugosłowiańskiego. W kraju działają regularne oddziały partyzantkie, których trzon stanowią robotnicy. Chłopi sabotują dostawy produktów rolnych. W 1950 roku plan skupu roślin przemysłowych wykonany został zaledwie w 45%, w roku 1951 przedstawia się on jeszcze gorzej.

Na ścianach uniwersytetów pojawiają się coraz częściej napisy: „Precz z barbarzyńską faszystowską kulturą Zachodu!”

Niedawno odbyły się w Zagrzebiu potężne antytitowskie demonstracje studentów.

Lud jugosłowiański walczy o niepodległość. Sprawa ludu jest słuszną — po jego stronie będzie ostateczne zwycięstwo. (Maj)



Polycja Tito i jego „Białego Domu”



# O dobrze i źle pojętej krytyce prasowej

„Otoczyć odpowiednią opieką i wziąć w obronę przed atakami wrogłego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów Państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy”. (B. Bierut).

Są instytucje, których kierownicy odpowiedzialni za należyte funkcjonowanie kierowanej przez siebie placówki, doceniają rolę korespondenta.

Świadczą o tym m. in. pismo wystosowane przez PGR — zespół Machnów podpisane przez dyr. J. Kite do naszego korespondenta ob. H. Nawrockiego, brygadiera traktowego, gospodarstwa Żurawce, które ze względu na właściwe i wnikliwe podejście do spraw krytyki, zasługuje na pełne przytoczenie.

„W związku z zamieszczonym artykułem w „Sztandarze Ludu” Nr 270 z dn. 13—14.X.51 Dyrekcja Zespołu składa podziękowanie Obywatelowi za pomoc w walce z wszelkiego rodzaju niedociągnięciami drogą krytyki. Zamieszczona krytyka kasjerki stołówki odpłatnej, doprowadziła do wykrycia poważnych niedociągnięć, których Dyrekcja Zespołu nie była w stanie

sama wykryć. Dyrekcja Zespołu dumna jest z posiadania w swej załodze świadomych pracowników-korespondentów i popierając w całej rozciągłości Waszą pracę w walce z niedociągnięciami, życzy Wam dalszych osiągnięć w pracy dla dobra obecnej rzeczywistości i Ludowego Państwa”.

Niestety nie wszyscy ludzie zajmujący kierownicze stanowiska zapoznali się z przemówieniem Prezydenta tow. Bieruta o pracy korespondentów robotniczo-chłopskich, chociaż obowiązkiem ich było przeczytać je dokładnie.

W tym wypadku chodzi nam o niektórych pracowników Prezydium PRN w Biłgoraju.

Korespondent St. Grzyb nadał notatkę, w której skrytykował Wydział Rolnictwa i Leśnictwa za bez troski stosunek do zagadnień oszczędności energii elektrycznej. Po

ukazaniu się notatki, pracownica tego działu Janina Gromek sądziła od niego odwołania wydrukowanej korespondencji, jako jej zdaniem niesłusznej. Towarzyszka jej sekretarka ob. Maria Iwańczyk nakazała(!), aby korespondent każdy artykuł napisany o Prezydium PRN uzgadniał (!!!) z przewodniczącym.

Jeszcze dalej posunął się kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa ob. Gromek (mąż ob. Gromkowej, pracownicy jego działu), który obrzucając korespondenta obelżywymi wyrazami obiecał mu „rozprawę” po porozumieniu się z przewodniczącym PRN.

Niezłoczna interwencja redakcji pokrzyżowała plany obrażonej „rodzinki” oraz spowodowała, że sprawa ta miała być poruszona na zebraniu ogólnym pracowników PRN, na którym również, poza wyjaśnieniem znaczenia krytyki, miały być wyciągnięte konsekwencje w stosunku do osób próbujących tłumić krytykę i zastraszać korespondenta. Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN ob. Szymon świętkowski wraz z sekretarzem obiecali przysłać do redakcji odpis uchwały do dnia 2 lutego br.

Wyznaczony termin minął a odpis uchwały do redakcji nie nadszedł.

Inną próbą zastraszenia korespondenta było usunięcie ob. T. Pazera przez kierownictwo Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Tomaszowie z siedzibą w Bełżcu. Uważano widocznie, że ob. Pazera po ukończonym kursie korespondentów stanie się zbyt groźnym wrogiem dla szkodników, bumelantów i pljaków dlatego też nakładając na niego coraz więcej funkcji, starano się wytworzyć opinię jako o pracowniku nie wywołującym się z obowiązków służbowych, by w końcu jako takiego zwolnić z pracy.

Ale i tym razem zamiary kierownictwa spełziły na niczym. Dzięki natychmiastowej interwencji redakcji uwolniono go od prac niezwiązanych z prowadzonym przez niego działem oraz anulowano wręczone przed kilku godzinami zwolnienie z pracy.

Jeszcze szybciej spostrzegł swój błąd Zarząd Gminnej Spółdzielni SCh w Szóstce, pow. Radzyń, który nie czekając na interwencję redakcji odwołał pismo zwalniające dyscyplinarnie z pracy korespondenta ob. Błażeja Majcynę za rzekome niewypełnianie obowiązków służbowych.

Dobrze jest, jeżeli Zarząd GS wczas zrozumiał swój błąd i postanowił go, po rozważeniu naprawić.

Każdy korespondent, który mimo różnych szykan nie zaprzestaje demaskować kulaków, spekulantów, biurokratów, sabotażystów i innych szkodników działających pod różnymi przykrywkami przeciw naszemu Państwu Ludowemu, zawsze może liczyć na naszą pomoc, a że jest ona skuteczna przekonał się o tym już nie jeden korespondent.

Od krytykowanych przedstawicieli instytucji żądamy sumiennej realizacji uchwały Komitetu Centralnego PZPR i Rady Państwa o wysłuchiowaniu skarg i zażaleń oraz obrony korespondentów robotniczo-chłopskich. (K. J.)

## Mój głos w ogólnonarodowej dyskusji

Leokadia Klepka

malorolna chłopka z grom. Szerokie gm. Konopnica pow. lubelski

Bardzo wiele zawdzięczam Polsce Ludowej i dlatego całym sercem popieram projekt Konstytucji.

Od dwunastego roku życia musiałam pracować na swoje utrzymanie jako służąca u kulaków. Najczęściej całym moim wynagrodzeniem było liche wyżywienie, stara sukienka i zniszczone buty. Grosza za swą pracę prawie nigdy nie widziałam.

Obecnie dzięki władzy ludowej jestem samodzielną gospodynią. Gospodarstwo moje jest niewielkie — 1,60 ha, ale zbiory z niego, które staram się co rok podwyższać wystarczają w zupełności na dostatek byt i utrzymanie inwentarza, gdyż hodowla trzody chlewnej, krowa i drób przynoszą mi duże korzyści. W roku 1951 sprzedałam Państwu dwa tuczniaki i bekona.

Przed paru dniami byłam w górnośląskim zagłębiu węglowym na wycieczce zorganizowanej przez wojewódzki oddział Związku „Samopomocy Chłopskiej”. Widziałam nasz potężny przemysł, który przed wojną był własnością zagranicznych kapitalistów, a teraz należy do nas i przyczynia się do podniesienia potęgi naszego kraju. Widziałam zapał, z jakim robotnicy pracują, aby nam rolnikom dostarczyć jak-

najwięcej nawozów sztucznych i zaopatrzyć nas w węgiel i żelazo.

My, rolnicy powinniśmy dostarczyć tym ludziom jak najwięcej chleba, mięsa i tłuszczu. Ambicją każdego z nas powinno być wzorowe wywiązywanie się z obowiązków wobec ojczyzny.

W czasie wycieczki odwiedziłam Pałac Młodzieży w Katowicach. W Pałacu tym przekonałam się naocznie, jaką opieką otaczane jest dziecko robotnika. W okresie rządów sanacyjnych dzieci waleśały się po ulicy. Polska Ludowa wybudowała jednak dla nich ten wspaniały gmach. Jak przyjemnie było popatrzyć na uśmiechnięte, wesole dzieci spędzające czas na pożytecznych zajęciach i rozrywkach.

Moja córka kształci się w liceum, dzięki temu, że władzę w naszym kraju ma w swych rękach robotnik i chłop.

W swej gromadzie staram się każdemu mówić prawdę o naszym robotniczym Śląsku, staram się każdemu tłumaczyć, jak ważną rzeczą jest podniesienie przez nas, rolników wydajności z hektara i wzrost hodowli by usprawnić wyżywienie setek tysięcy robotników, którzy w ciężkim trudzie budują dla nas i naszych dzieci lepszą przyszłość”.

## Przed wiosennymi siewami

„Życie Machnowa”, pierwsza gazeta, wydawana w lubelskich PGR, mimo krótkiego okresu swego istnienia, przyczyniła się poważnie do wykonania planów gospodarczych w swoim zespole PGR. Największym jej osiągnięciem jest zmobilizowanie załogi zespołu do sprawnego przeprowadzenia omlotów.

Terminowe wykonanie omlotów wiąże się mocno z przygotowaniem do akcji siewnej, ponieważ PGR są dostawcami ziarna kwalifikowanego.

Niżej zamieszczamy przedruk artykułu z „Życia Machnowa” (17.II 1952 r.) związanego treścią z tymi sprawami.

## Dzięki czemu gospodarstwo Machnów wykonało omloty w terminie

O przebiegu omlotów pisała bardzo wiele nasza gazетка, nadawano wiadomości przez radiowęzeł, omawiano i analizowano bieg prac na zebraniach. Mimo to, nie wszystkie gospodarstwa wykorzystywały cenne wskazówki i zastosowały je przy omlotach.

Gospodarstwo Machnów potrafiło jednak w porę wykorzystać krytyczne uwagi, podawane przez gazetkę, radiowęzeł lub wysuwane na naradach produkcyjnych i dzięki temu wykonano plan omlotów w terminie. Oto co pisze na ten temat kierownik gospodarstwa Machnów — tow. Józef Cwynar:

Omloty w gospodarstwie Machnów szły w styczniu opieszale z powodu wielu usterek w organizacji pracy. Jednak dzięki kierownictwu Partii, która omawiała przebieg prac

na zebraniach oraz przez krytyczne audycje w naszym radiowęzle lub artykuły w gazetce „Życie Machnowa” wszelkie usterki usunięto, tak że do końca stycznia omloty poszły daleko sprawniej. Bodźcem do usprawnienia było rozwinięcie współzawodnictwa pomiędzy brygadami omlotowymi jak również gospodarstwami. Bardzo często sprawę omlotów omawialiśmy na zebraniach produkcyjnych, co pozwoliło na zrozumienie konieczności wykonania prac w terminie i stało się najważniejszym celem załogi w tym czasie.

Nie oszczędzając sił, pracując dniem i nocą, niejednokrotnie spoczywając na dobie 3 — 4 godziny, brygady omlotowe spełniały swoje zadania. Wynik pracy był widoczny 15 lutego br., kiedy zakończono całkowicie omloty w Machnowie, jako w pierwszym gospodarstwie zespołu. Brygada ob. WOLAKA, która wspólnie z brygadą omlotową gospodarstwa ŻURAWIEC, wykonywała do 180 proc. normy, co było poważnym wkładem w wykonanie planów. Brygada ob. MORGASIA, współzawodnicząca z brygadą ob. Wolaka początkowo nie nadążała w pracy za brygadą Wolaka, jednak w lutym wyrównała zaległość a nawet w jakości pracy prześcignęła brygadę Wolaka.

Powstałe trudności w przeciąganiu maszyn od sterty do sterty z powodu braku „Stalińca” rozwiązano przy użyciu koni.

To, że gospodarstwo Machnów wykonało omloty w terminie, zawdzięczać należy wysiłkowi brygad omlotowych i całej załogi, która potrafiła zameldować jako pierwsza o zakończeniu omlotów w Machnowie. Największym naszym pomocnikiem była zdrowa krytyka w gazetce i audycjach radiowęzła, która przyczyniła się do likwidacji niedociągnięć i mobilizowała ludzi do pracy oraz wskazywała właściwe jej formy.



Mieczysława Jankowska czyta wraz z córką projekt Konstytucji. Jankowska — dziś nauczycielka w Dąbrówce (pow. Poznań) — przed wojną była 9 lat bezrobotna, szykanowana i wydalana niejednokrotnie z pracy za swoje poglądy postępowe. W Konstytucji najbardziej interesują ją artykuły mówiące o prawie do pracy, wolności sumienia i wyznania. Ob. Jankowska ma pięcioro dzieci, z których troje posiada już średnie wykształcenie. (CAF — fot. Zawidski)

## Prosty obrachunek Kto na tym wyjdzie lepiej?

Na zebraniu gromadzkim w Woli Niemieckiej, pow. Lublin, gospodarz Feliks Brzozowski s. Stanisława, właściciel 3 ha zakontraktował 1 sztukę, natomiast Stanisław Caban, który posiada 2 ha, powiedział, że kontraktować nie będzie. W myśl nowej ustawy każdy, w zależności od posiadanej ziemi musi odsprzedać Państwu naznaczony wymiar mięsa. Obydwaj więc po kilku miesiącach dostarczą do punktu skupu swoje tuczniaki. Zrobimy więc krótki, prosty rachunek i zobaczymy, kto lepiej na tym wyjdzie, gdy sprzeda żywiec po uregulowaniu obowiązkowej dostawy.

Przypuśćmy, że nadwyżka wyniesie w obu wypadkach 150 kg.

**Caban:**  
Według ustalonych cen otrzyma 6,55 zł. za 1 kg mięsa, co za całą sztukę wynosi:

150  
× 6,55  
-----  
982,50 zł.

Ponieważ wykonał całość dostawy obowiązkowej, ma prawo do 20% premii. Zatem otrzyma dodatkowo:

150  
× 1,30  
-----  
195,— zł.

Razem za 150 kg otrzyma:

982,50 zł.  
+ 195,00  
-----  
1177,50 zł.

Zgodnie z uchwałą z tytułu sprzedaży nadwyżki ma prawo do zakupu 2 kg węgla za 1 kg żywca. Przeto zakupi:

150  
× 2  
-----  
300 kg węgla

Do zakupu paszy treściwej Stanisław Caban nie ma prawa.

Stanisław Caban nie ma już prawa do żadnych przywilejów. Natomiast Feliksowi Brzozowskiemu przysługuje jeszcze prawo do korzystania z uig w podatku gruntowym i uig hodowlanych w planowym skupie zboża, zgodnie z przepisami nowej uchwały o kontraktacji. Wszyscy ci gospodarze, którzy robią taki obrachunek, zakontraktują z pewnością swoje sztuki. A. P.

**Brzozowski:**  
również otrzyma ustaloną cenę za kg w wysokości 6,55 zł., co wynosi:

150  
× 6,55  
-----  
982,50 zł.

Ponieważ sztuka Brzozowskiego jest zakontraktowana, ma on prawo do 20% premii, otrzyma więc jeszcze:

150  
× 1,95  
-----  
292,50 zł.

Razem za 150 kg otrzyma:

982,50 zł.  
+ 292,50  
-----  
1275,00 zł.

a więc otrzyma o 97,50 zł. więcej od Cabana.

Ponadto, ponieważ zakontraktował, ma prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej za każdy kg żywej wagi. Zakupi zatem:

150 kg  
× 4  
-----  
600 kg węgla  
150  
× 0,80 kg  
-----  
120,00 kg paszy treściwej



Synowie chłopów, robotników i inteligencji pracującej uczący się w oficerskich szkołach — to nasza nowa kadra przyszłych oficerów Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: Wykład topografii w Oficerskiej Szkole Inżynierskiej Saperskiej. (CAF — AFWP)



## Jak załoga Lubelskich Zakładów Papy przystąpiła do realizacji planów produkcyjnych na rok 1952

W Lubelskich Zakładach Papy plany produkcyjne w 1951 r. zostały zrealizowane przez załogę w 106%.

W wykonaniu zadań produkcyjnych nasza załoga miała poważne trudności, zachodziła nawet obawa, że planu nie wykonamy, z powodu zbyt częstych przestojów maszyn, wymagających remontu.

Na ostatnim zebraniu produkcyjnym w grudniu 1951 r., załoga doszła do wniosku, że groźbą niewykonania planów gospodarczych były nie tylko przestoje maszyn, ale i zbyt powolna, nie nadążająca za planami gospodarczymi naszego zakładu mechanizacja produkcji.

Stanęło więc przed nami pytanie, wymagające konkretnej odpowiedzi: w jaki sposób przystąpić do realizacji zadań na rok 1952?

Na dorocznym zebraniu sprawozdawczo - produkcyjnym naszego zakładu, załoga zdecydowała: musimy usprawnić naszą produkcję, zwiększyć wydajność pracy, stosując system taśmowy przy produkcji papy i przestrzegając przy tym oszczędności surowca, energii elektrycznej i maszyn.

Zamiany nasze zmieniliśmy w czyn.

Z pomocą przyszła nam załoga bratniej fabryki w Warszawie (Warszawskich Zakładów Papy), przysyłając najlepszych fachowców, ślusarzy i mechaników w celu zmechanizowania i unowocześnienia produkcji.

Załoga WZP wystąpiła też z inicjatywą zapoznania nas z obsługą nowych maszyn i urządzeń oraz z nowoczesną produkcją papy. Załoga nasza skwapliwie skorzystała z zaproszenia i wysłała do WZP przedstawników pracy: tow. tow. Kota, Kwiatkowskiego, Kapicę i Kapałę.

Zaczęliśmy od kapitalnego remontu starych maszyn i urządzeń. Przebudowaliśmy „wannę”, stosując nowe oszalowanie ścian zewnętrznych, a wewnątrz nowoczesne przewody trygacyjne. Zmiana walców przyciskowych pozwoli zmniejszyć o 13% zużycie smoły do produkcji.

Nie ominięliśmy żadnego działu produkcji.

W kotłowni przez zastosowanie nowych kranów, zaworów i samoczynnych pomp tzw. prozektorów zlikwidowaliśmy do minimum pracę pompy ręcznej (używać się jej będzie tylko w nagłych wypadkach, przy naprawie lub wymianie części zamiennych prozektorów).

W dziale warzelni wymieniono starą sieć trygacyjną, zastępując ją urządzeniami bardziej nowoczesnymi.

W szarni płasku przy zmechanizowanej suszarce - walcu, zastosowaliśmy wspaniałą ekshauster o napędzie elektrycznym, pomysłu głównego mechanika LFP, tow. Kapicy.

Do tej pory zwijanie papy z „wann” na korbę odbywało się ręcznie i wymagało dużego wysiłku fizycznego. Zwinięta biała papy waży od 150 do 200 kg. Dwóch robotników po przejściu 8 kroków od „wann”, musiało przenieść belę i położyć na specjalnie przygotowanych do tego celu łożyskach, umocowanych przy słupkach.

Ze słupków rozwijano ją na ziemi, tnąc na kawałki i zwijając następnie w rolki. Proces technologiczny produkcji papy był ogromnie skomplikowany i długi.

Obecnie, dzięki zastosowaniu ulepszeń technicznych i wprowadzeniu nowej metody produkcji, proces został poważnie skrócony.

Dawna metoda produkcji papy wymagała olbrzymich wysiłków robotnika. Obecnie praca robotnika ogranicza się do podniesienia belki na wysokość 5 cm, skąd zjedzie ona po równi pochyłej (specjalny dźwig - hamulec) stalowej konstrukcji, a następnie wędruje na specjalnie skonstruowanej taśmie do „koziołka” nawijającego papę na rolki. System taśmowy zapewnia ciągłość produk-

cji, przy jak najmniejszym zużyciu czasu, materiału i siły roboczej.

Obecnie nie trzeba już „rozwijaczy”. Zaoszczędziliśmy w ten sposób pracę 2 robotników (12 tys. zł. rocznie), których użyto do innych prac.

Sama taśma produkcyjna jest to drewniana konstrukcja, przypominająca swoim wyglądem górne przesłania mostu kolejowego.

Ramiona tych przesłan zaopatrzone są w stalowe wałki na łożyskach kulowych, po których za pomocą korbby „koziołka” sunie nieprzerwanie taśma papy, cęta na rolki co 10 metrów.

Obecnie konstruktor „koziołka” tow. Kwiatkowski, wspólnie z tow. Kapicą myślą o przejściu z ręcznego napędu taśmy, na elektryczny, z automatycznym nożem do cęta papy na rolki. Załoga wierzy, że zamiany te zamienią wkrótce w czyn, gdyż wiemy, że nie rzucają oni słów „na wiatr”.

Tak więc LFP jest na najlepszej drodze do właściwej realizacji swych zadań na rok 1952.

Stefan Syroka  
korespondent zakładowy

## Kolumny monterskie Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych walczą z marnotrawstwem

Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Lublinie powstało w lutym 1950 r. jako przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione.

Przedsiębiorstwo to musiało uporać się z niedostateczną ilością materiałów technicznych i powiększyć tabor. Rok 1951 jest już jednak rokiem poważnych osiągnięć. Powstała Delegatura PRT w Radomiu, Zamościu, Kielcach i Białej Podlaskiej. Liczba kolumn terenowych wzrosła do 37. Wszystkie kolumny przystępują do współzawodnictwa. Dzięki współzawodnictwu plany roczne są nie tylko wykonywane, ale coraz częściej przekraczane. Plan roczny Delegatura Radomska wykonała w 117%, Delegatura w Białej Podlaskiej w 111%, Zamość w 108%.

Na czoło wysunęła się kolumna w Starachowicach, która wykonała 160% normy rocznej. Spośród współzawodniczących indywidualnie wyróżnia się Stanisław Woś z Ożarowa k. Lublina wykonujący przeciętnie od 180—220% normy.

Wszystkie kolumny systematycznie walczą z marnotrawstwem materiałów. Rozwija się również racjonalizatorstwo. Kursy szkoleniowe prowadzone systematycznie zapewniają przedsiębiorstwu kadry fachowców. (635)

M. Polakowska  
koresp. zakładowa

## Końskowola - stacja prosiąt zarodowych dla lubelskich wsi, PGR i spółdzielni produkcyjnych

Zakład Doświadczalny Zootechniki w Końskowoli może być dumny ze swych osiągnięć w dziedzinie uśzlachetnienia rasy bydła czerwonego polskiego. Niemiejsze sukcesy uzyskano tu również w zakresie hodowli trzody chlewnej.

Rejonizacja hodowli przewiduje, że część powiatów województwa lubelskiego oraz kilka przyległych do Lubelszczyzny powiatów województwa warszawskiego i kieleckiego przeznaczona będzie dla chowu świni tłuszczowej - puławskiej.

Od paru lat Zakład Doświadczalny Zootechniki w Końskowoli prowadzi z powodzeniem intensywne prace badawczo-naukowe, mające na celu podniesienie produktywności i zdrowotności świni puławskiej.

Celem badań jest poprawienie rasy pod względem budowy i maści oraz zwiększenie płodności macior i zmniejszenie śmiertelności u noworodzonych prosiąt. Oto co mówi na temat prowadzonych badań adiunkt zakładu dr Antoni Batko:

— Świnie rasy puławskiej odznaczają się wysokim stosunkiem wagi rzeźnej do wagi żywej — 85 kg mięsa i tłuszczu na 100 kg żywca. Drugą zaletą tej świni jest wczesne dojrzewanie — po siedmiu miesiącach może być krypta. Niewybredna w paszy, skłonna do szybkiego tuczu świnia rasy puławskiej jest najlepszym materiałem do hodowli w spółdzielniach produkcyjnych i w drobnych gospodarstwach chłopskich.

Podczas, gdy świnię rasy wielkiej białej angielskiej można tuczyć dopiero po roku przez przeciąg mniej więcej sześciu miesięcy, ażeby osiągnąć należytą grubość słoniny, świnię rasy puławskiej można tu-

czyć od ósmego miesiąca życia przez cztery miesiące.

Ważnymi pracami naukowymi Zakładu nad hodowlą trzody chlewnej są doswiadczenia żywieniowe o partie m. in. o wszelkiego rodzaju odpadki mięsne, produkty uboczne przemysłu mięsnego, mleczarni, przemysłu fermentacyjnego itp. Badania wykazały, że kosztowną mączkę rybią można z powodzeniem zastąpić suszonymi zużyłymi drożdżami browarnymi, stanowiącymi wysokobiałkową paszę, że liście i korzenie cykorii uodporniają organizm zwierzęcia przeciwko pomorowi. Do doświadczeń wykorzystano nawet odpadki przemysłu guzikarskiego (!). Mianowicie sprowadzono ostatnio kilka ton odpadków powstałych przy produkcji guzików z „orzecza kamiennego”. Odpadki te okazały się wymienną karmą o czterokrotnie wyższej wartości odżywczej niż ziemniaki.

Z innych ciekawszych prac badawczych należy wymienić krycie macior dwoma knurami, czyli tzw. „polispermie”, która ma za zadanie zwiększenie liczebności i zdrowotności prosiąt.

Interesujące rezultaty daje również krzyżowanie importowanych z Anglii „berkszów” ze swiniami miejscową, co z rezultacie pozwoli na przekształcanie rasy puławskiej na typ bardziej mięsny o większej wadze żywej.

Należy wreszcie wspomnieć o sze roko stosowanym zimnym wychowie prosiąt, opartym o doświadczenia zootechników radzieckich. Prosięta wyhodowane tą metodą uodporniają się na przeziębienia, grypy i choroby narządów oddechowych, a także odznaczają się lepszym rozwojem, silniejszą budową i większym przrostem na wadze.



Studująca młodzież i fachowcy zatrudnieni w rozmaitych dziedzinach produkcji coraz częściej korzystają z radzieckiej literatury naukowej, która przyczynia się do spopularyzowania zdobyczy nauki radzieckiej wśród szerokiego rzesz społeczeństwa.

Na zdjęciu: student Szkoły Inżynierskiej przy Politechnice Gdańskiej ob. Syronowicz zapoznaje się z nowymi wydawnictwami radzieckimi w Domu Książki w Gdańsku. (CAF — fot. Celle).

## W Rumiancew

### Powojenny rozwój gospodarki rolnej ZSRR

W końcu lutego rb. upływa 5 lat od chwili przyjęcia przez plenum lutowe KC WKP(b) historycznej uchwały „O środkach rozwoju gospodarki rolnej w okresie powojennym”. Uchwała ta stała się bojowym programem powojennej odbudowy i rozwoju socjalistycznego rolnictwa i gospodarki hodowlanej. Z inicjatywy towarzysza Stalina plenum lutowe KC WKP(b) postawiło zadanie osiągnięcia w ciągu trzech lat (1947—1949) przedwojennego poziomu globalnej produkcji zboża oraz znacznego przekroczenia tego poziomu do końca powojennej pięcioletki. W ciągu tych trzech lat miał być również osiągnięty i przekroczony przedwojenny poziom zbiorów bawełny, długowłóknistego lnu i buraka cukrowego.

Niemniej poważne zadania postawiono gospodarce hodowlanej. W myśl uchwały, w końcu r. 1948 wino było przekroczyć poziom przedwojenny pogłowiem bydła rogatego, owiec i kóz, w końcu r. 1949 — pogłowiem trzody chlewnej, a na koniec pięcioletki (1950 r.) przewidzia-

no znaczny wzrost pogłowia wszystkich gatunków bydła.

Szybki rozwój rolnictwa, wzrost produkcji zboża i upraw technicznych jest nie do pomyślenia bez podniesienia poziomu agrotechniki w kołchozach i sowchozach. Wobec tego uchwała wytyczyła konkretne środki, zmierzające do wprowadzenia prawidłowych płodozmianów, zwiększenia obszaru zasiewów traw oraz nawodnienia w zależności od warunków lokalnych w poszczególnych rejonach ZSRR. Do rejonów wiejskich skierowano znaczną liczbę agronomów. W celu umocnienia technicznej bazy gospodarki rolnej postanowiono zwiększyć produkcję traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych.

Już w r. 1949 globalne zbiory zbóż przekroczyły poziom przedwojenny. W okresie pięcioletki obszar zasiewów roślin technicznych zwiększył się o 59%, w tym obszar zasiewów bawełny — o 91%, lnu długowłóknistego — o 90%, buraków cukrowych — 57%, słonecznika — o 23%.

Wydatnie wzrosły też w tym okresie globalne zbiory roślin technicznych. I tak: zbiory bawełny zwiększyły się 2,9 raza, lnu długowłóknistego — przeszło dwukrotnie, buraka cukrowego — 2,7 raza, słonecznika — 70%.

W r. 1951 rolnictwo i gospodarka hodowlana osiągnęły nowe poważne sukcesy. Globalne plony zbóż, mimo wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych w tak ważnych rejonach zbożowych, jak rejon Nadwołżański, Zachodnia Syberia, Kazachstan i niektóre inne, wyniosły 7 miliardów 400 milionów pudów. Zwiększyły się znacznie, w porównaniu z rokiem 1950, zbiory bawełny i buraka cukrowego, wzrosł obszar zasiewów.

Łączne pogłowiem bydła w gospodarstwach wszelkich kategorii zwiększyło się w r. 1951 prawie o 14 milionów sztuk.

Podstawą rozwoju socjalistycznej gospodarki rolnej Związku Radzieckiego jest silna baza techniczna. W r. 1951 w kołchozach zmechanizowano w znacznym stopniu roboty wymagające największego wysiłku, nie mał całkowicie orkę i w 3/4 — siew. Kombajny uprzętnęły ponad 60% całego obszaru zasiewów zbóż.

Pomyślnie realizuje się stalinowski plan przeobrażenia przyrody w rejonach stepowych i leśno - stepowych europejskiej części ZSRR. W ciągu jednego tylko r. 1951 dokonano sadzenia i siewu lasów na obszarze wynoszącym 745 tys. ha. Ogromne perspektywy rozwojowe otwierają się przed rolnictwem socjalistycznym w związku z budową obiektów stalinowskich na Wólżę, Dnieprze, Donie i Amu-Darii.

Pomyślna realizacja uchwały lutowego plenum KC WKP(b) z wyjątkową mocą ukazuje wobec całego świata przewagę socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. Ludzie radzieccy, nie szcędząc wysiłków, pracują dla dobra ojczyzny w imię zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie.

W roku ub. zakład rozprowadził wśród spółdzielni produkcyjnych, PGR, szkół rolniczych i indywidualnych gospodarstw chłopskich 471 sztuk prosiąt zarodowych. W roku bieżącym liczba ta będzie nie tylko o wiele większa, lecz i materiał roz-



BRONISŁAWA PIASECZNA  
jedyna kobieta wśród pracowników chlewni opiekuje się maciorami i prosiętami. W ciągu pięciu lat pełnienia swej funkcji zyskała sobie miano przewodniczący.

(Fot. „Sztandar Ludu” — F. Pr.)

plodowy będzie lepszy. Naukowcy bowiem oraz cała załoga Zakładu rozumieją jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki ma hodowla i dokładają wszelkich starań, by przodować w pracy nad jej rozwojem. F. Pr.

### Na cześć 10 rocznicy PPR

#### Nowy klub korespondentów „Sztandaru Ludu”

Korespondent terenowy ob. BRONISŁAW ŚLICZNIK zameldował przed kilkoma dniami o wykonaniu podjętego zobowiązania na cześć 10 rocznicy powstania PPR. W ramach swojego zobowiązania, ob. Bronisław Ślicznik założył Klub Korespondentów „Sztandaru Ludu” w gminie SERNIKI, pow. Lubartów. Ankiety korespondentów złożyło już 8 chłopów z poszczególnych gromad gminy Serniki. Przewodniczącym Klubu wybrany został ob. ŚLICZNIK, sekretarzem — ob. WŁOSEK.

Na pierwszym posiedzeniu Klubu odczytano instrukcje przysłane z redakcji i omówiono formy współpracy z gazetą. Korespondenci dyskutowali także nad redagowaniem gazetki ściennych.



**Zyciorys, jakich wiele**

**Robotnik Zielonka doczekał się sprawiedliwej Konstytucji**

Art. 58 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi:

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mają prawo do pracy, tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy“.

Dobrze utkwily w pamięci Pawła Zielonki, robotnika lubelskiej Elektrowni, starego aktywisty partyjnego, przedwzręśniewe czasy Zielonka



PAWEŁ ZIELONKA

pamięta lata poniewierki, głodu i bezrobocia w Polsce sanacyjnej. Pamięta dni wyzwolenia i znoją, twórczą pracę nad budową lepszej Polski. Zielonka własnymi rękami tworzył swoją przyszłość.



Teatr Państw. im. J. Osterwy — nieczynny  
Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — Offenbacha — godz. 19

**KINA**  
Apollo — „Zaloga” — prod. polska — godz. 16, 18, 20.  
Bałtyk „Albeniz” — prod. argentyńska — godz. 16, 18, 20.  
Rialto — „Nicolaus Nickleby” — prod. angielskiej — godz. 16, 18, 20.

**OZURY APTEK:**  
Narutowicza 27, Buczka 23, Stalngardzka 25.

**TELEFONY:**  
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.  
Pogotowie Elektryczne 29-61.  
Straż Pożarna 11-11 i 08.

**Zguby do odebrania**

W Dziale Miejskim naszej redakcji znajdują się do odebrania: książeczka wojskowa wydana przez W.K.P. Lublin na nazwisko Józefa Kruka, okulary, torebka damska brązowa, parasol, portmonetka zamknięta na błyskawiczny zamek, parasol i kalosz.

Życie jego niewiele różni się od życia innych robotników. Na podstawie opowiadania Zielonki, napisaliśmy poniższy artykuł, który obrazuje drogę życiową jednego z wielu robotników. Drogę od głodu i bezrobocia do twórczej pracy i dobrobytu.

Paweł Zielonka urodził się w bezrolnej rodzinie w wsi Prawiedniki w pow. lubelskim. W szóstym roku życia Pawła, umarł jego ojciec wyczerpany ciężką pracą w służbie u bogaczy. Śmierć ojca jeszcze bardziej pogrzyżała w biedzie wdowę i syna. Paweł uczęszczał przez trzy lata do szkoły, a potem gdy zachorowała matka, poszedł na służbę. Tułaczka jego trwała do 1924 roku, kiedy to poślubił folwarczną dziewczynę z Zemborzyc. Zielonkowie zamieszkali w folwarcznych czworakach. W niewielkich, ciemnych i wilgotnych izbach, mieszkało po osiem, a nawet i więcej osób. Dziedzic Stadnicki nie oszczędzał fornali. Harowali od świtu do nocy.

Zielonka mieszkał w małej izbie, w której przebywało jeszcze siedem osób. Na skutek ciasnoty i nędzy wśród robotników, a przede wszystkim wśród dzieci szerzyły się różne choroby. Śmiertelność wzrastała w zastraszający sposób.

W 1926 r. Zielonka został powołany do służby wojskowej.

Po powrocie z wojska postanowił sprzedać posiadany inwentarz i udać się do Lublina w poszukiwaniu zajęcia.

Kilkutygodniowa tułaczka po Lublinie dała wreszcie pewne rezultaty. Za 350 zł odstąpił mu dozorca z ul. Zamojskiej swoje zajęcie. Sprzedawanie pracy było w owych czasach uważane za normalną transakcję handlową. Za wykonywanie obowiązków dozorca oblecano Zielonkę wynagrodzenie miesięczne w kwocie 50 zł. Nawiasem mówiąc, przez sześć lat nie otrzymał ani grosza. Będąc dozorcą znalazł pomieszczenie w niewielkiej przybudówce o kilku metrach kwadratowych powierzchni. Ponieważ Zielonka nie otrzymywał wynagrodzenia od właściciela domu, na utrzymanie rodziny pracowała żona, trudniąc się praniem. W końcu jednak wyczerpana ciężką pracą zaczęła chorować. W domu Zielonki coraz częściej brakowało nawet ziemniaków i chleba.

Zielonka zmuszony był odstąpić za 200 zł posadę dozorca innemu nędzarzowi i zaczął szukać innej pracy. Ale znalezienie nawet byle jakiej roboty w Lublinie nie należało do rzeczy łatwych. Na pracę czekało tysiące zdrowych rąk. Po wielu

trudnościach rodzina Zielonki wynajęła mieszkanie w ciemnej, wilgotnej i dusznej piwnicy przy ul. Podlaskiej. Pracy Zielonka ciągle nie mógł znaleźć, dlatego też rodzina popadała w coraz to większą nędzę. W ciągu całego roku w najlepszym wypadku pracował on przez dwa miesiące przy budowie dróg publicznych, otrzymując za to bardzo niskie wynagrodzenie.

Od roku 1936 zębna polityka rządu sanacyjnego, pogorszyła jeszcze bardziej położenie robotników. We wszystkich miastach zwolniono z pracy tysiące robotników. Dla Pawła Zielonki zabrakło również pracy. Zielonka pracował przez jeden dzień w miesiącu na robotach publicznych, otrzymując za to kilka kostek kawy, pół kilograma kaszy i grochu.

Podczas okupacji hitlerowskiej Zielonka pracował w Elektrowni Miejskiej w Lublinie.

Po wyzwoleniu, sytuacja w Lublinie nie przedstawiała się dobrze. Fabryki były zniszczone działaniami wojennymi. Ale w Polsce Ludowej robotnicy wiedzą dla kogo i po co pracują. Wśród robotników, którzy stanęli do pracy nie zabrakło również Pawła Zielonki.

Zadanie, jakie stanęło przed nieliczną załogą Elektrowni Miejskiej w Lublinie wcale nie było łatwe. Mimo, że Elektrownia ocalała w działaniach wojennych, to jednak odczuwano brak węgla, brakowało narzędzi, a przede wszystkim odpowiedniej liczby fachowców. Jednak kosztem wielkiego wysiłku, robotnicy Elektrowni spełnili swoje zadanie, dostarczyli miastu prąd elektryczny. Paweł Zielonka pracował „z sercem”. Wiedział bowiem, że szczęście robotników zależy teraz od nich samych.

W 1945 r. Paweł Zielonka wstąpił w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Wstąpił do Partii, gdyż ona przede wszystkim głosiła i realizowała hasła wyrażające interesy ludzi pracy. Przy pomocy starszych towarzyszy partyjnych, Zielonka potrafił stosunkowo szybko poznać podstawowe zasady marksizmu-leninizmu. Zielonka brał aktywny udział w życiu Partii, wykonując jak najdokładniej wszystkie zadania. Rozdział ziemię obszarczą między fornali i chłopów. Z ramienia władzy ludowej przydzielał ziemię dawnym fornalom i chłopom, których ciężkiego losu, kiedyś sam doświadczył.

Brał również czynny udział w kampanii wyborczej.

Aktywiści PPR, szczególnie w pierwszych latach powojennych na-

rażeni byli na bandyckie napady oddziałów NSZ i AK. Śmierć wielu towarzyszy nie przerażała Zielonki, i dalej pracował nad realizowaniem postulatów Partii.

W 1947 roku za żywy udział w życiu Partii otrzymał dyplom uznania KC PPR.

Oto treść dyplomu:

„**Tow. Pawłowi Zielonce**  
Za aktywną pracę nad spotęgowaniem siły i wpływów Partii wśród mas pracujących  
za czynny udział w kampanii wyborczej, uwieńczony zwycięstwem demokracji ludowej w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski

**Komitet Centralny PPR**”

Oprócz aktywnej pracy w Partii, Zielonka uzyskiwał również dobre wyniki w pracy zawodowej. Pierwszy stanął do współzawodnicstwa.

22 lipca 1949 r. Zielonka otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi.

Kraj nasz szybko goił rany, które zadała mu wojna. Coraz bardziej zmieniało się życie robotników i chłopów.

Paweł Zielonka otrzymał piękne mieszkanie przy ul. M. Buczka, składające się z dwu pokoi i kuchni. Zielonkowie zakupili teraz nowe meble. Córka Zielonki Wanda, po ukończeniu Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Lublinie otrzymała pracę w ZBM, jako kierowniczką kancelarii ogólnej. Najmłodsza córka — Wiesława, która obecnie liczy 7 lat uczęszcza do szkoły podstawowej. A Zielonka został ostatnio brygadierem w Elektrowni.

Tak więc życie rodziny Zielonki zmieniło się i zmienia nadal na lepsze.

St. B.

**Oстрым piórem**

**Wszystko możliwe**

Byłem któregoś dnia w jednym z naszych powiatowych miasteczek. Do pociągu miałem jeszcze kilka godzin. Postanowiłem zwiedzić miasto. Gdy przechodziłem obok miejscowego Domu Kultury, uwagę moją zwrócił wielki afisz Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, który głosił, że dziś o godz. 16 odbędzie się odczyt na temat: „Stefan Żeromski”. Nie namyślając się wiele wszedłem do sali. Wszystkie miejsca były zajęte przez młodzież gimnazjalną, miejscowych literatów, członków Powiatowego Koła Dramatycznego oraz przedstawicieli Cechu Introligatorskiego. Stanąłem więc w kącie i czekałem. Na sali wznagał się szmer i hałas. Nic dziwnego, było już dawno po 16-tej. Kierownik Domu Kultury zwrócił się do przedstawicieli miejscowego świata artystycznego znajdujących się na sali, aby zabawili zdenerwowaną publiczność. Przez półtorej godziny miałem więc możliwość podziwiać występ miejscowych solistów wokalnych. Wreszcie zjawił się prelegent T.W.P. Był spokojny, wyniósł, miał okulary, które przy czytaniu zdejmował. Zajął miejsce przy mównicy, odkaszlnął i...

Tymczasem na sali powstało lekkie poruszenie. Nastawiłem ucha.

— Jak myślisz będzie o Żeromskim?

— Skądże znowu, przecież na afiszu jest, że będzie o Żeromskim, więc na pewno będzie o Kostce Napolejskim.

— Założę się o butelkę piwa, że będzie o hodowli owiec.

— A ty jak myślisz? — doleciał trzeci głos.

— Zeszyłem razem zamiast uprawy roślin była higiena studzien. Jednak specjalista w tej dziedzinie był chory, powinien więc być odczyt o ssakach i gadach, lecz prelegent wziął przez omyłkę nie ten referat i dlatego bycia „Walka ze szczurami koniecznością społeczną”, wobec tego dziś będzie na pewno o hodowli ryb — zakończył czwarty głos.

Prelegent znów kaszlnął. Na sali zalegała nerwowa cisza.

Tym razem był odczyt o nawozach sztucznych i naturalnych.

(Na podstawie korespondencji 1803 — Jur.)

**Korespondenci piszą:**

**NA CZĘŚĆ ŚWIĘTA KOBIEC**

Brygada młodzieżowa warsztatów mechanicznych LPZB zobowiązała się wykonać na część Międzynarodowego Dnia Kobiet 150 okien stalowych. Zobowiązanie to przyniesie 4.500 złotych oszczędności. Brygada młodzieżowa LPZB wzywa wszystkie brygady młodzieżowe do podjmowania zobowiązań dla uczczenia Święta Kobiet.

**Janusz Pisula**

korespondent zakładowy

**UCZCILI 10 ROCZNICĘ POWSTANIA PPR**

Zalogi poszczególnych placówek spółdzielni inwalidów „Zjednocze-

nie” wykonały już zobowiązania podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

M. in. warsztaty podjęły zobowiązania na sumę 9.322 zł., a wykonały je na sumę 34.000 zł.

Pracownicy Wytworni Ciastek oszczędzili 34.850 zł. E. J.

korespondent zakładowy

**ZEBRANIE W SPRAWIE KONSTYTUCJI**

Ostatnio w Lubelskiej Spółdzielni Metalowców „Współpraca” odbyła się dyskusja załogi nad projektem Konstytucji. Po referacie wygłoszonym przez tow. Marcza, przedstawiła wiceł Komitetu Miejskiego PZPR zebrani licznie zabierali głos w sprawie projektu Konstytucji.

D. S.

korespondent zakładowy

**TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej 1 dzień dozwolenia II Rzutu**

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 161938.  
Wygrana 30.000 zł padła na Nr 22071.  
Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 20787, 56516.  
Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 12633, 55962, 63258, 164717.  
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 5633, 33993, 35544, 36749, 47104, 77357, 129242, 150803.  
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 23999, 33379, 48812, 49061, 93927, 95408, 95858, 100777, 108280, 109027, 110386, 121372, 122515, 129046, 132362, 145393, 146929, 151318, 166487, 177768, 178772, 179095.

**OGŁOSZENIA DROBNE do „Sztandaru Ludu”**  
przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove na terenie całego kraju

ul. Królewska nr 2 zawiadamia, że kierownik oraz z-ca kierownika przyjmują skargi i zażalenia w dniach: poniedziałki i soboty od godz. 16—17, w soboty od godz. 13—14. 85/K

**Pracownicy poszukiwani**

**TECHNIKA - MECHANIKA** lub **NIEDYPLOWANEGO FACHOWCA** w tej dziedzinie, posiadającego kilkuletnią praktykę, zatrudni natychmiast **CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH — BIURO WOJEWODZKIE** w Lublinie, ul. Narutowicza nr 63. Warunki do omówienia na miejscu. 87/K

**MONTERZY ELEKTRYCY** poszukiwani do robót stacyjnych sieciowych i kablowych. Zgłoszenia przyjmuje **Dział Personalny ZAKŁADÓW BUDOWY SIECI I STACJI ELEKTRYCZNEJ** Lublin, ul. Armii Czerwonej 17. 73/K

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**ZGUBY**  
— Miasto na nazwisko Kawalko Stanisław. 1788g  
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Pasielki, pow. Tomaszów Lub., zaświadczenie i rejestracji wojskowej wydane przez RZU Lublin 1794g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Łucka na nazwisko Dudek Czesław. 1739g  
Skradziono kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Gajowski Irena. 1790g  
Zgubiono legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Elektrycznej Lublin. Dunajewska Irena. 1781g  
Zgubiono 3 karty meldunkowe wydane przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wilkolaz na nazwiska: Latos Franciszek, Latos Stanisława, Latos Agnieszka. 1791g  
Skradziono zaświadczenie wojskowe wydane przez RZU Biała Podlaska, legitymację Zw. Zaw., przepuszkę na teren WSK na nazwisko Teodoruk Władysław. 1785g

**NAUKA**

Kierownictwo Kursów Pisania na Maszynie Zakładu Wiedzy Handlowej Lublin, zawiadamia że 17 marca 1952 rozpoczyna się kursy pisania na maszynie i stenografii. Zapisy J. Dąbrowskiego 14 (Szkoła Vetterów) godz. 17—19. 86k

Trzymiesięczna nowoczesna korespondencyjne kursy księgowości. Łódź. skrytka 163. 44k

**TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.**  
za pośrednictwem akcji:  
**»Paczki PEKAO«**  
Zlecenia i wpłaty przyjmują:  
w Now Yorku  
**PEKAO TRADING CORPORATION,**  
New York 4, 25, Broad Street, room 1624  
w Paryżu  
**BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.**  
Paris IX, 23 rue Taitbout  
Tą drogą można otrzymać:  
materiały, cement, meble  
maszyny, i narzędzia rolnicze  
maszyny do szycia, rowery, węgiel  
zegarki szwajcarskie, radiodoborniki,  
motocykle BMW 350, wózki dziecięce  
paczki żywnościowe, krowy i prosięta  
Informacji udziela:  
**BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.**  
Warszawa, ul. Mazowiecka 14 70/K  
**Obwieszczenia**  
**SPÓŁDZIELNIA PRACY MALARZY I LAKIERNIKÓW BUDOWLANYCH** w Lublinie,

**Czytajcie prasę P Z P R**



# SPORT

## Polska — Finlandia 4:2

W piątek wieczorem zakończono olimpijskie zawody w jeździe figurowej na łyżwach. W ostatniej konkurencji — jeździe parami zwyciężyło małżeństwo Falk (Niemcy Zachodnie) 11,4 pkt. przed rodzeństwem Kennedy



(USA) 11,2 pkt. Brązowy medal olimpijski zdobyło rodzeństwo Nagy (Węgry) 10,8 pkt. W ostatnim piątkowym meczu hokejowym Kanada pokonała Szwecję 3:2 (1:2, 1:0, 1:0). Kanada jest obecnie jedynym zespołem bez porażki. Po jednym przegranym meczu mają: CSR, Szwecja i USA.

W sobotę wielki sukces odnieśli

### »Jesteśmy odpowiedzialni za rozwój sportu w FSC«

Członkowie Koła Sportowego „Stal” przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, zgromadzeni na walnym zebraniu wyborczym, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczych, podjęli rezolucję następującej treści:

„Doceniając uchwałę Biura Politycznego KC PZPR oraz wycieczne CRZZ uważamy za konieczne wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwój sportu w FSC. Rozumiejąc, że tylko społeczeństwo zdrowe zdolne jest do wykonania zadań produkcyjnych, postanawiamy zainteresować sportem całą załogę naszej fabryki. Postanawiamy również przez podnoszenie poziomu ideologicznego i kwalifikacji zawodowych przedterminowo wykonywać wszystkie zobowiązania produkcyjne. W oparciu o doświadczenia i osiągnięcia sportowców Związku Radzieckiego, postanawiamy swą postawą i pracą osiągać coraz lepsze wyniki, wiedząc, że to będzie naszym wkładem w walkę o pokój“.

### Rozgrywki Spójni w siatkówce o Puchar CRZZ

W dniu wczorajszym zakończyły się w Lublinie okręgowe eliminacje przed rozgrywkami o Puchar CRZZ drużyn Spójni, w siatkówce mężczyzn i kobiet.

W zawodach brało udział 9 zespołów (6 męskich i 3 żeńskie). Pierwsze miejsce w konkurencji mężczyzn zajęła drużyna ze Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy w Lublinie, w rozgrywkach kobiet pierwsze miejsce zajął zespół „Spółnoty Pracy” Lublin.

### OWKS zwycięża Gwardię 13:7 w boksie

W sobotę w Hall Sportowej odbył się mecz bokserski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy lubelskimi zespołami Gwardii i OWKS Ib.



Zwyciężyła drużyna OWKS 13:7. Wynik walk (od wagi muszej do ciężkiej. Na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS): Zwierzchlejski pokonał na punkty Pomiankiewicza. Sygacz przegrał w Wilkiem, Kołodyński zwyciężył przez k.o. w III rundzie Andrzejewskiego. Kowalewski mu poddał się w II rundzie Samuel. Zachara zremisował z Wołniakiem. Nitzlerowi poddał się w drugiej rundzie Toruń, a Henschel przegrał z Zaczekiewiczem. Tarczyńskiego pokonał Posmowski, Franek zwyciężył na punkty w najładniejszej walce dnia Ryszkowskiego, Żelisko zwyciężył przez t.k.o. w II rundzie Błażejewskiego.

Sędziowali — w ringu Kobiałko, na punkty Miecznikowski, Wilkołek i Szanaica

olimpijscy fińscy, wygrywając zdecydowanie obie konkurencje biegiem: sztafetę 4×10 km i 10 km kobiet.

W biegu kobiet, który rozegrano po raz pierwszy w programie olimpijskim, startowały 22 zawodniczki z 10 państw. Reprezentantki Finlandii okazały się bezkonkurencyjne, zajmując trzy pierwsze miejsca. Wyniki: 1) Videman (Fin.) 41,40 min., 2) Hietamies (Fin.) 42,39, 3) Rantanen (Fin.) 42,50, 4) Norberg (Szwecja) 42,53, 5) Polkunen (Fin.) 47,07, 6) Wahl (Norwegia).

W sztafecie 4×10 km. startowało 13 drużyn. Finowie już na pierwszej zmianie objęli prowadzenie i wygrali zdecydowanie różnicą około 3 min. nad Norwegią. Zwycięski zespół biegł w składzie: Hasu, Lonkila, Korhonen i Meakela.

Wyniki: 1) Finlandia 2:20,16 godz., 2) Norwegia 2:23,13, 3) Szwecja 2:24,13, 4) Francja 2:31,11, 5) Austria 2:34,36, 6) Włochy 2:35,33, 8) Czechosłowacja 2:37,12, 10) Rumunia.

W punktacji drużynowej olimpiady (bez konkursu skoków i turnieju hokejowego) prowadzi Norwegia 107 pkt. przed USA 84,5 pkt. i Finlandią 72 pkt.



W sobotę 23 bm. w przedostatnim dniu olimpijskiego turnieju hokejowego, Polska odniosła cenne zwycięstwo, wygrywając z Finlandią 4:2 (2:2, 0:0, 2:0).

W pozostałych meczach. padły następujące wyniki: Szwecja — Szwajcaria 5:2 (1:1, 4:0, 0:1), Kanada — Norwegia 11:2 (5:2, 3:0, 3:0).

### Z ostatniej chwili

Wczoraj w Lublinie zakończyły się w godzinach wieczornych towarzyskie spotkania w piłce ręcznej pomiędzy drużynami: OWKS Lublin z Kolejarzem Toruń.

Wyniki: siatkówka żeńska — Kolejarz Toruń — OWKS Lublin 1:2 (15:12, 8:15, 10:15), siatkówka mężczyzn — Kolejarz — OWKS 0:2 (5:15, 10:15), koszykówka mężczyzn — Kolejarz — OWKS 51:40 (28:24), siatkówka mężczyzn (rewanżowe spotkanie) — Kolejarz — OWKS 0:2 (8:15, 7:15), koszykówka żeńska — Kolejarz — OWKS 51:28 (17:10).

Myślimy już o wiośnie i z energią przygotowujemy się do wszelkich prac siewnych, które ze względu na jesienną posuchę mieć będą szczególnie duże znaczenie. Przygotowania do siewów zaprzęają dziś nie tylko uwagę rolników. Pełną parą idą remonty sprzętu w POM i SOM, na kursach traktorzystów młodzi absolwenci przygotowują się do praktycznego egzaminu ze swych wiadomości. Trudne sprawy wsi absorbują robotników, biorących udział w akcji łączności ze wsią, poświęcają im wiele uwagi naukowcy.

W tych dniach odbyły się obrady aktywno naukowego i gospodarczego poświęcone zwiększeniu produkcji paszy, pełniejszemu wykorzystaniu łąk i pastwisk, racjonalniejszej uprawie roślin pastewnych. Dla milionów chłopów wskazania narady będą wielką pomocą w ulepszeniu gospodarki, dla milionów chłopów fakt, że naradą interesował się osobiście Prezydent Blerut, będzie bodźcem do jeszcze wydajniejszej, jeszcze lepszej pracy.

### KTO PRĘDZEJ, KTO WIĘCEJ, KTO LEPIEJ?

Od racjonalnej gospodarki paszą, od racjonalnego żywienia inwentarza w wielkiej mierze zależy rozwój hodowli. A hodowla to temat, o którym dziś mówi cała wieś.

Ustawa o nowym systemie kontraktacji i o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych wywołała

## O jednolitej klasyfikacji sportowej

Podajemy odpowiedź na pytanie zwolenników w sprawie klasyfikacji sportowej. (Red.)

Jednolita klasyfikacja sportowa we wszystkich dyscyplinach pozwala na wyodrębnienie pewnego rodzaju kadry najlepszych zawodników oraz wpływa na rozwój współzawodnictwa i podniesienie poziomu w sporcie.

Jednolita klasyfikacja sportowa — to podział zawodników na klasy: mistrzowską, I-a, II-a i młodzieżową. Sportowiec, który uzyskuje klasę mistrzowską otrzymuje jednocześnie zaszczytny tytuł Mistrza Sportu.

Klasy sportowe nadawane są przez Komitety Kultury Fizycznej na wniosek organizacji sportowych, przy czym formalności, związane z nadaniem klasy są następujące:

organizacja sportowa (koło, klub, zrzeszenie) do której należy ubiega-

jący się o klasę sportową, winna przesłać zaświadczenie o uzyskanych przez niego wyniku, wraz z wnioskiem o nadanie klasy — do właściwego — powiatowego (miejscowego) komitetu kultury fizycznej. We wniosku należy podać nr legitymacji SPO (kiedy i przez kogo wydana) i stopień odznaki ubiegającego się o klasę sportową.

Kandydaci do klasy mistrzowskiej, niezależnie od uzyskanych wyników przewidzianych normami klasyfikacyjnymi — winni wykazać się pracą społeczną w organizacjach sportowych i zaświadczeniem o udzieleniu pomocy młodzieży. W związku z tym do wniosku o nadanie klasy mistrzowskiej należy dołączyć ankietę wypełnioną własnoręcznie przez zawodnika. Wzór ankiety można otrzymać w WKKF.

Jednocześnie z wnioskiem należy przesłać do powiatowego lub miejscowego komitetu kultury fizycznej 2 fotografie zawodnika — o ile wniosek dotyczy klasy mistrzowskiej albo pierwszej, względnie 1 fotografię — o ile wniosek dotyczy pozostałych klas.

Wojewódzki i powiatowy komitet kultury fizycznej, zawiadamiając organizację sportową o nadaniu klasy sportowej — wyznacza równocześnie termin i miejsce stawienia się zawodnika po odbiór legitymacji i klasyfikacyjnej i odznaki. Legitymacje i odznaki wydaje się bezpłatnie. Legitymacja klasyfikacyjna winna być zarejestrowana w organizacji sportowej, której członkiem jest jej posiadacz oraz we właściwym Komitecie KF.

Zawodnik obowiązany jest do przedłożenia swej legitymacji klasyfikacyjnej na każde żądanie komisji sędziowskiej zawodów. (m)

### Rekordowe zgłoszenia na Olimpiadę w Helsinkach

Letnie Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach zapowiadają się rekordowo pod względem ilości zgłoszeń. Spodziewany jest udział około 5.500 zawodników i zawodniczek z 65 państw. Dotychczas zaproszenia przyjęło 61 państw z 75 zaproszonych.

Organizatorzy spodziewają się przyjazdu około 50 tysięcy gości zagranicznych.

### Najlepsi koszykarze Polski przyjeżdżają do Lublina



W dniu 26 bm. przyjeżdżają do Lublina najlepsi polscy koszykarze zgrupowani na obozach przedolimpijskich w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Łodzi.

Zawodnicy ci wezmą udział w turnieju organizowanym w Lublinie w celu wyłonienia kadry narodowej w koszykówce, która będzie reprezentowała Polskę na Olimpiadzie w Helsinkach.

Rozgrywki trwać będą 5 dni od 27 bm. do 2 marca br. w Hali Sportowej.

Między innymi w zawodach tych wezmą udział: z Warszawy — Mostowski, Kamiński, Zachorski i Lubelski, z Krakowa — Dąbrowski, Wójcik, Pasuła; z Poznania — Bajger, Grzęda, Feglerski; z Łodzi — Maciejewski, Zieliński, Michalak; z Gdańska — Lelonkiewicz, Markowski, Wójtowicz. Z zawodnikami przyjadą trenerzy: Dowgrid, Patrykąt, Rudelski, Grójecki.

Terminarz rozgrywek:

27 luty (środa) — godz. 18-ta: Gdańsk — Warszawa, godz. 19-ta: Kraków — Łódź.

28 luty (czwartek) godz. 18-ta — Poznań — Warszawa, godz. 19-ta: Gdańsk — Kraków.

29 luty (piątek) — godz. 18-ta — Poznań — Łódź, godz. 19-ta: Warszawa — Kraków.

1 marca (sobota) — godz. 18-ta: Poznań — Kraków, 19-ta: Łódź — Gdańsk.

2 marca (niedziela) — godz. 12-ta — Poznań — Gdańsk, 13-ta: Łódź — Warszawa.



W dniach 20—24 lutego odbyły się w Zakopanem Mistrzostwa Narciarskie Związków Zawodowych. W mistrzostwach wzięło udział 250 zawodniczek i zawodników z całego kraju.

Sportowcy zreszeń związkowych stanęli doskonale przygotowani do Mistrzostw, o czym świadczą dobre wyniki. Impreza ta, którą zorganizowała CRZZ, jest równocześnie eliminacją przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski.

Na zdjęciu: zmiana zwycięskiej sztafety mężczyzn (ZS Kolejarz) na dystansie 4×10 km. Karpiel zmienia Stanisława Dąbrowskiego, który uzyskał na swojej zmianie najlepszy czas dnia.

CAF — fot. St. Wdowiński

## Tydzień w kraju

wielkie zainteresowanie. Pracujące chłopstwo zachęcone korzystnymi warunkami kontraktacji omawia dziś w tysiącach gromad szczegóły ustawy, porównuje obecne warunki kontraktacji z poprzednimi. Z olówkiem w ręku chłop liczą co mogą otrzymać dodatkowo za zakontraktowanie nadwyżek ponad obowiązkowe dostawy. „Za każdy kilogram dostarczonego żywca trzody chlewnej premia w wysokości 30% ceny skupu; za każdy kilogram dostarczonego żywca prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej; za sztuki bekonowe dostawione w terminie” zgodnie z umową jeszcze jedna premia“.

Ale nie tylko doraźne korzyści sprawiają, że już dziś na wiele punktów skupu zjeżdża coraz więcej wozów. Ustawa jest sprawiedliwa. Z uznaniem mówią o tym małorolni i średniorolni. „Pytacie mnie, co myślę o nowej ustawie Rządu — mówi Zofia Kromolicka. — Powiem wam tak po swojemu, że dla tych wszystkich, którzy już przedtem kontraktowali trzodę chlewną, ustawa nie jest i nie będzie żadnym ciężarem. Tylko spekulantom się nie widzi, że teraz będą musieli odstawić swoją część dla robotników w miastach. My, którzyśmy kontraktowali, uważamy, że

nasz Rząd nakłada ten obowiązek na każdego po sprawiedliwości“.

### CZYNYM UCZYM Y KONSTITUCYJĘ

Na naradach gospodarczych, zarówno na wsi jak i w mieście coraz częściej ludzie zabierający głos wiążą sprawy codzienne z dyskusją nad projektem Konstytucji.

W ciągu miesiąca, który minął od jego ogłoszenia, projekt Konstytucji poszedł w masę. Dyskutujący operują artykułami, niektóre sformułowania powtarzają z pamięci. Coraz większą frekwencję notują ośrodki dyskusyjne. Dzieje się tak dlatego, że projekt Konstytucji to nie suchy akt prawny, ale obraz życia, w którym każdy odnajduje siebie, swą rodzinę, swych najbliższych. I dlatego, że projekt Konstytucji jest z każdym dniem nam bliższy, że coraz powszechniej staje się zrozumienie, iż współtwórcą Konstytucji jest każdy obywatel. Coraz częściej nadchodzi do Komisji Konstytucyjnej zapytania lub projekty poprawek. I tak np. tow. Stanisław Walicki, korespondent robotniczy, proponuje, by słowa „polski lud pracujący“ pisać podobnie jak „Naród Polski“ dużymi literami, „bo lud jest najliczniejszą i najwartyściowszą częścią narodu“, a uczeń jednej z warszawskich szkół pyta, czy nie można by wspomnieć w Konstytucji o zakazie propagandy wojennej.

Dyskusja nad projektem Konstytucji dla milionów obywateli jest bodźcem do wzmocnionej pracy, do pracy, która jest podniesiona w Polsce Ludowej do rangi zaszczytu i honoru. Robotnik z Mirkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Henryk Antoszczyk na zebraniu poświęconym zagadnieniom związanym z Konstytucją powiedział: „teraz u nas ludzi ceni się nie za herby, tytuły, lecz za pracę“.

### WALKA O TYTUŁ NAJLEPSZEGO GÓRNIKA

Ludzi ceni się dziś za pracę — wyrazem tego jest opieka Państwa i szacunek społeczeństwa, jakimi otaczani są pracownicy pracy. Toteż coraz wspanialej rozwija się u nas współzawodnictwo pracy. W śląskich kopalniach 68 tys. górników współzawodniczy o tytuł najlepszego pracownika przemysłu węglowego. Na pierwsze miejsce w tym tygodniu wysunęła się załoga kopalni „Eminencja“, której górnicy zamknęli pierwszy etap walki o wykonanie planu w lutym — 112,4% planu dekadowego. Stało się to dzięki temu, że wydajność pracy wzrosła w lutym o dalsze 7%.

Wielkimi sukcesami mogą się również poszczycić rębacze „Chorzowa“ i „Łagiewnik“, tow. Kandory i tow. Gryzika, których wyniki pracy wyrażają się 224,5% normy i 246% normy. Za ich przykładem idą inni górnicy, którzy podobnie jak i cała klasa robotnicza i wieś pracująca podejmują zobowiązania produkcyjne, którymi witają projekt Konstytucji

J. K.